

Dzień dobry

Czytając artykuł w Serwisie Samorządowym PAP: „Kto zapłaci za ubezpieczenie porzuconych pojazdów...” i proponowanych tam rozwiązań, odnoszę wrażenie, że roz mijamy się z wagą problemu.

Rozwiązaniem nie jest czasowe wycofanie pojazdu z ruchu, bo w 99% samorzady ich nie wprowadzają i nie rejestrują, a jedynie zgodnie z zasadami rachunkowości i gospodarką mieniem, przyjmują dany pojazd na majątek samorządu, po czym go zbywają, głównie w drodze licytacji lub przekazują bezpośrednio do stacji demontażu pojazdów, a następnie składają wniosek o wyrejestrowanie pojazdu.

Problem tak naprawdę tkwi w tym czy samorząd powinien być zobowiązany do ubezpieczania takich pojazdów skoro ich nie wprowadza do ruchu, a w wyniku postanowienia sądu lub z mocy prawa (art.50a) stał się tak naprawdę pierwotnym nabywcą.

Dlaczego samorząd ma ubezpieczać takie pojazdy, skoro w myśl przepisów ubezpieczeniowych nie wypełnia jednocześnie dwóch przesłanek tj. nie rejestruje tych pojazdów i nie wprowadza ich do ruchu. Do czasu zapoznania się z wyrokiem TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie o sygn. C-383/19,

w którym Trybunał orzekł w przedmiocie pytań prejudycjalnych, stałem na stanowisku, że takiego obowiązku nie ma, skoro nie spełniamy powyższych warunków. Podobne stanowisko, o braku obowiązku posiadania polisy przez samorzady dla przejmowanych pojazdów wyrażały się kilkakrotnie sądy krajowe, przy rozpatrywaniu pozwów przeciwko UFG, po nałożeniu przez Urząd opłaty karnej. Celem pozwów było ustalenie nieistnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC.

I tak, z jednej strony mamy niezrozumiały obowiązek ubezpieczeniowy po stronie samorządu (ustawa: obowiązek ubezpieczenia należy spełnić najpóźniej w dniu rejestracji pojazdu mechanicznego a nie później niż z chwilą wprowadzenia do ruchu) a z drugiej UFG, który nakłada kary na samorząd, nie tylko za brak polisy, ale również za kilkudniowe opóźnienia w ich zawarciu, które są wynikiem procesu związanego z obiegiem dokumentów, w tym również z otrzymaniem prawomocnego postanowienia sądu, o którym mówił przedstawiciel Związku Powiatów Polskich.

Właściwym i jedynym rozwiązaniem tego problemu, zgodnie z art.5 dyrektywy 2009/103 byłoby przewidzieć odstępstwo ustawowe od takiego obowiązku po stronie samorządu.

I tak w art.24 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych... można by ująć zapis mówiący o tym, że obowiązek o którym mowa w art.23 i art.29 ustawy nie dotyczy samorządów, które przejęły pojazdy na podstawie art.50a i 130a ustawy PRD, o ile nie wprowadziły ich do ruchu. Doprecyzować należałoby również zapisy mówiące o tym, że w przypadku przejęcia pojazdów przez samorzady nie zachodzą przesłanki do zastosowania przepisów ustawowych dotyczących solidarnej odpowiedzialności za zapłatę składki OC przez zbywcę i nabywcę pojazdu (bo tu nie mamy z czymś takim do czynienia), kontynuacji wcześniej zawartego ubezpieczenia czy też obowiązek jej wypowiedzenia. Nabycie własności w przypadku samorządu ma charakter pierwotny. Nie może tu być mowy o żadnej kontynuacji ubezpieczenia zawartego przez poprzedniego właściciela. Sygnalizuję o tym, bo zdarzają się już próby ze strony towarzystw ubezpieczeniowych obciążać samorzady kosztami polisy po zbywcy pojazdu.

Proszę o rozpatrzenie powyższych sugestii.

Wiem, że występuje jeszcze kilka problemów związanych z usuwaniem i przechowywaniem pojazdów, które można wyeliminować przez zmianę przepisów ustawowych. Zadaniem tym zajmuję się od ponad 10 lat. Znam problemy samorządów w tym zakresie. Poznałem je w trakcie prowadzonych przeze mnie szkoleń dla kolegów i koleżanek z innych jednostek. Jednym z nich to między innymi terminy 3 i 6 miesięczne dla rozpoczęcia procesu przejęcia pojazdu czy postępowania sądowe.

Z poważaniem